

Niewierzący to mordercy - tego nauczyły się dzieci na lekcji religii w gimnazjum

Autor tekstu: **Justyna Bęben**

Młodzię po wczorajszej katechezie w jednej ze szkół gimnazjalnych na Dolnym Śląsku chwaliła się świeżo zdobytą wiedzą. *Człowiek bez Boga, tak jak Hitler i Stalin* — mówił Ksiądz -*za wszelką cenę dąży do władzy (totalitarnej oczywiście). Jest zdolny do morderstwa i to z bardzo dużym prawdopodobieństwem.* Po takim wstępie Ksiądz mówił obszernie o obozach zagłady w czasie II wojny światowej.

Tu należy dodać, że Ksiądz uchodzi w tej szkole za najbardziej „życiowego”. Wychodzi z młodzieżą na spacer i prowadzi superciekawe lekcje, więc dlaczego mu nie wierzyć.

Pierwszym napotkanym po wyjściu z lekcji religii *potencjalnym mordercą* („z dużym prawdopodobieństwem”) jest niewierzący kolega czy koleżanka. Czy byłby rzeczywiście skłonny kogoś zamordować? Pewnie nie, ale Ksiądz był taki przekonujący...

Kto tu jest prześladowany?

Wyobraźmy sobie, że to samo powiedziałby inny nauczyciel, tylko w miejsce *niewierzącego* wstawilibyśmy: *czarnoskóry, żyd, wegetarianin lub człowiek z wąsami* (wszak Hitler i Stalin mieli wąsy!). Jak długo utrzymałby się w szkole zanim zajęłaby się nim prokuratura? Jeszcze raz przypomnę długą już listę upokorzeń, jakie codziennie i od długiego już czasu znoszą dzieci i ich rodzice w publicznych, demokratycznych i podobno tolerancyjnych szkołach i przedszkolach.

Wszechobecne okienka, marnowanie najbardziej wydajnego czasu pracy ucznia. Ostatni sprzeciw władz kościelnych w sprawie usunięcia religii z siatki godzin ujawnił, że katecheza jest w środku lekcji na zlecenie Kościoła. Problemy organizacyjne i trudność w układaniu planu to jedynie opowiadka dla naiwnych rodziców.

Bezpodstawne wymuszanie oświadczeń o wyrażanie zgody na nieuczestniczenie w religii nierzadko z wymaganym uzasadnieniem. Wygląda to tak, jakby rodzic podpisywał oświadczenie, że na swoją odpowiedzialność przekazuje dziecko w niewolę szatana, choć ma oczywiście do tego prawo.

Szkolne wyjścia tylko dla katolików. Nie tylko do kościoła ale także do muzeum, do kina.

Uroczystości kościelne wkomponowane w obowiązkowe zajęcia szkolne. Rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego.

Obniżanie stopnia z zachowania za nieuczestniczenie w katechezie.

Wszechobecne symbole religijne, przypominające o dominacji Kościoła Katolickiego w życiu publicznym. To tak jakby dodać przed krzyżem napis „Tylko dla wierzących w...”

Przymusowa indoktrynacja w przedszkolach, gdzie notorycznie z braku sal wszystkie dzieci uczestniczą w lekcjach religii lub w inny sposób odczuwają dyskomfort z powodu światopoglądu rodziców.

Brak etyki lub pozory jej istnienia w szkole i wstawianie kreski na świadectwie, która ujawnia światopogląd.

Niższa średnia na świadectwie z powodu przynależności religijnej. Zasadą jest wystawianie maksymalnych ocen za wiarę.

Uczenie przez katechetów również innych przedmiotów, np. wychowania do życia w rodzinie, etyki, co okazuje się dopiero później, często już po zapisaniu dziecka.

Msze św. w trakcie lekcji w szkole na sali gimnastycznej - reszta siedzi w świetlicy.

Dzielenie dzieci na nasze i nie nasze, te boże, i te po „ciemnej stronie”, bo przecież „nie ma neutralnych sfer” (T.Guz, 2012) .

Wynagradzania za wiarę w postaci upominków za przystąpienie do komunii św. wręczanych na lekcjach innego przedmiotu,

Krzywdzące tablice mówiące wprost o niszczącej sile rodzin niereligijnych i o zbyt wczesnym podejmowaniu współżycia seksualnego w rodzinach odrzucających wiarę.

Przedstawienia o chuliganach niechodzących na religię — jawne podważanie moralności osób niereligijnych.

Zmuszanie do lekcji religii pod pretekstem troski o bezpieczeństwo ucznia po lekcjach.

Szkolna katecheza bez kontroli.

Kto ma stać na straży Konstytucji RP, praw dziecka, praw rodziców do wychowania w zgodzie z własnym światopoglądem? Nie znajduję instytucji świeckiej, która odważyłaby się bronić godności słabszych, do niczym niezakłóconej nauki w szkole publicznej. Dyrektor placówki nie ma kompetencji, które umożliwiłyby mu kontrolowanie przebiegu lekcji religii. ksiądz jest bezkarny. Za to czuje wielką misję i dokładnie spełnia wymogi swoich przełożonych. Ministerstwo Edukacji Narodowej liczy, że problem sam się rozwiąże, że Kościół sam zrezygnuje z pieniędzy i wpływu, jaki ma na młodzież i małe dzieci. Jednak Kościelni Panowie rozpychają się coraz bardziej w szkolnych murach. Powoli chcą wykluczyć niewierzących, odebrać im ludzką twarz. Wkrótce zabraknie też miejsca na prawdziwą naukę, bo po co?"We wierze człowiek nie potrzebuje intelektualnego wysiłku, bo prawda jest mu darowana" (Guz, 2013) .

Nie wolno krytykować wymysłów Księdza ale wyroki niezawisłego sądu - do woli.

W tym kontekście zastanawiam się nad wzmożonym atakiem na podobno kontrowersyjne uzasadnienie wyroku niezawisłego sędziego Igora Tuleyi. W oparciu o materiały dowodowe wydał opinię, porównując metody służb CBA do czasów stalinowskich. Nie ludzi ale stosowane przez nich metody, zachowania. Jest różnica.

W oparciu o jakie dowody, zeznania, wiedzę ksiądz oświadcza, że np. moje dziecko (wychowywane bez religii i Boga) i miliony innych osób dążą do totalitaryzmu, że są zdolni mordować, tak jak Hitler i Stalin? Dlaczego łatwiej krytykować niezawisły sąd niż pociągnąć do odpowiedzialności zwykłego księdza. Jestem przekonana, że temu *nauczycielowi* nie spadnie włos z głowy w przeciwieństwie do odważnego młodego sędziego. Niewspółmierne są również wyrządzone krzywdy służbom CBA i dzieciom, których kręgosłup moralny, wrażliwość na krzywdę i niesprawiedliwość społeczną dopiero się kształtują. *A Ksiądz ... jest taki fajny.*

Bibliografia

Guz, k. p. (2013, Styczeń 13). Rozmowy Niedokończone. *Człowiek wiary katolickiej salą tej ziemi cz. II*. Radio Maryja.

T.Guz, k. p. (2012, Lipiec 22). Rozmowy niedokończone. *Kościół naszym domem w kontekście filozofii nowożytnej cz. II*.

Justyna Bęben

Absolwentka Politechniki Wrocławskiej, autorka blogu Stop Dyskryminacji Religijnej (www.stop-dyskryminacji.blogspot.com).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-01-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8637) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8637>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl